

Dariusz Chemperek

EMBLEMATA NIEKTÓRE (1623)
JÓZEFA DOMANIEWSKIEGO – PIERWSZY
W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM
CYKL NIEPANEGIRYCZNYCH
EMBLEMATÓW ŚWIECKICH¹

Adnotacja. Józef Domaniewski – autor cyklu emblematów „nagich”, motywem zbioru *Emblemata niektóre* uczynił symbolikę morską. Cykl ten jest pierwszym w Rzeczypospolitej zbiorem konsekwentnie wyzyskującym tematykę marynistyczną, jest ona sfunkcjonalizowana dla potrzeb moralistyki w duchu stoickim. Celem artykułu jest ukazanie źródeł *inventio* Domaniewskiego, wyjaśnienie sensu poszczególnych symboli nautycznych, umiejscowienie zbioru na tle XVI i XVII-wiecznej literatury wykorzystującej symbolikę morską. Nowatorstwo *Emblematów niektórych* wynika zarówno z dostrzeżenia przez autora realności i bliskości morza (wojny ze Szwecją), odwołania do barokowej estetyki (niezwykłość, fantastyka), jak i uwzględnienia symboliki nautycznej, akwaticznej obecnej w zbiorach emblematycznych XVI i początków XVII wieku.

Słowa kluczowe: Józef Domaniewski; emblemat; symbol; marynistyka; topos.

¹ Niniejsze studium jest znacznie poszerzoną i poprawioną wersją artykułu „Barokowa fantastyka i jej moralne funkcje w *Emblematach niektórych* (1623) Józefa Domaniewskiego”, in: *Barok: historia, literatura, sztuka*, Warszawa: „Semper”, 1999, VI/1 (11), s. 105–111. Autor dziękuje uczestnikom konferencji, zwłaszcza dr Kęstutisowi Daugirdasowi i dr Eglė Patiejūnienė za inspirujące pytania w dyskusji, które wpłynęły na rozwinięcie wielu wątków, obecnych w tej wersji artykułu.

Józef Domaniewski (druga połowa XVI w.–po 1623) nie należy do grona znanych i wybitnych twórców baroku, jego spuścizna literacka jest niewielka. W latach 90. XVI wieku i na początku XVII stulecia był bardzo aktywnym członkiem wspólnoty braci polskich na Litwie, ministrem zborowym, początkowo zwolennikiem nonadorantyzmu. Radykalizm teologiczny Domaniewskiego, którym naraził się nawet na ekskomunikę ze strony współbraci – dominujących już w zborze socynian, ustąpił w latach późniejszych na rzecz działalności literackiej o charakterze moralistycznym. Jak stwierdza Stanisław Szczotka: „Uspokoiwszy się po reformatorskich zapędach swej młodości, pogodziwszy się z oficjalną dogmatyką socyniańską, pisał Domaniewski wiersze dydaktyczno-moralizatorskie, będące odzwierciedleniem etyki tego wyznania.”² Zaznaczmy już na wstępie, że ostatniego stwierdzenia badacza nie da się utrzymać w świetle analizy *Emblematów niektórych*.

Poematem *Byt ziemiański i miejski* (1620) wpisał się w krąg autorów staropolskiej poezji ziemiańskiej³. Sławi w nim spokojny żywot ziemianina kultywującego stoickie cnoty i przeciwstawia mu pełne trosk życie mieszczanina-groszoroba. Niestety ten poemat liczący 1500 ósmiozgłoskowych wersów jest pozbawiony większych wartości poetyckich i stanowi jedynie tło dla utworów innych poetów, którzy twórczo wykorzystywali topikę Epody II (*Beatus ille...*) Horacego i nawiązywali do jej kongenialnej parafrazy pióra Jana Kochanowskiego (pieśń Panny XII z *Pieśni świętojańskiej o sobótce*).

Ciekawszym, nie tylko ze względów genologicznych, jest poemat *Pociecha tym, co im wadzą mężowie, gdy się prowadzą* (1620)⁴. Tematem staje się tu porównanie losu szlachcianki i kramarki. Autor z sympatią, pewnym współczuciem (ale też z ironią) przedstawia ciężki żywot

² Stanisław Szczotka, „Domaniewski Józef”, hasło in: *Polski słownik biograficzny*, 1939, t. V, s. 296.

³ Fragmenty utworu zob. in: *Staropolska poezja ziemiańska*: Antologia, oprac. Janusz S. Gruchała i Stanisław Grzeszczuk, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988, s. 203–204.

⁴ Stary druk, Biblioteka Narodowa, sygn. Fot. 4^o95.

wędrowną kramarkę, by na tym tle ukazać zrządzające i niezadowolone ze swego losu szlachcianki. Surowy moralizm spleta się tu z realizmem (np. wędrowną handlarkę musi z pokorą znosić smród panujący w karczmach i chwalić podawane jej tam niesmaczne potrawy), gatunek poematu opisowego oscyluje w kierunku poematu podróznego (hodoeporicon). Utwór ten – choć mierny w warstwie poetyckiej – mógłby być ciekawym przyczynkiem do badań literackich z perspektywy feministycznej. Innym frapującym utworem Domaniewskiego jest poetycka parafraza Księgi Przysłów (1623); autor dokonał swobodnego przekładu tej księgi biblijnej zarówno w wersji łacińskiej, jak i polskiej⁵. Upodobanie do gnomu, sentencji zbliża go do środowiska kulturalnego Radziwiłłów birżańskich, a Domaniewski bliski jest czasowo i tematycznie dziełu Salomona Rysińskiego – pierwszego paremiografa w Rzeczypospolitej, czy poezji Daniela Naborowskiego⁶.

Wydaje się zatem, że mamy do czynienia z autorem *minorum gentium*, nie obdarzonym wena poetycką, ale interesującym ze względu na problematykę, którą porusza. Litewski arianin zasługuje na uwagę jako twórca tła dla dzieł wybitnych, ale też jako autor oryginalnie przetwarzający zastaną topikę. Ta ostatnia konstatacja wynika z analizy zbioru *Emblemata niektóre* (1623).

Utwór ten nie powstał w literackiej próżni. Badania Janusza Pelca i Pauliny Buchwald-Pelcowej⁷ dowodzą, że stolica Wielkiego Księstwa

⁵ Józef Domaniewski, *Proverbiorum Salomonis = Przypowieści Salomonowe*, Lubcz, 1623.

⁶ Zob. m. in. Mariola Jarczykowska, *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995; Dariusz Chemperek, *O poezji medytacyjnej Daniela Naborowskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 1995; Krzysztof Mrowcewicz, *Trivium poetów polskich epoki baroku: Klasycyzm, manierizm, barok: Studia nad poezją XVII stulecia*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2005, s. 129–186; Daniel Naborowski. *Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, red. Kamila Follprecht, Krzysztof Gajdka, Katowice: Wydawnictwo AWR Edytor, 2008.

⁷ Janusz Pelc, *Obraz – słowo – znak: Studium o emblematach w literaturze staropolskiej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, s. 119–135 (wersja poprawiona: Idem, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*,

Litewskiego była przodującym w Rzeczypospolitej ośrodkiem edytorskim emblematyki. Nowsze badania Jolity Liškevičienė ukazały dobitniej skalę zainteresowania tym modnym gatunkiem w twórczości panegirycznej⁸. Emblematem interesowali się zarówno katolicy (najznamienszym przykładem z interesującego nas okresu to obszerne dzieło Mikołaja Krzysztofa Chaleckiego, *Allegorie, albo Kwieceia modł gorących*) jak i różnowiercy. Kalwinista Daniel Naborowski pisał wiersze emblematyczne, a jego przyjaciel – powszechnie szanowany poeta i humanista na birżańskim dworze Salomon Rysiński, w swym księgozbiorze posiadał dzieła tak znaczące dla emblematyki jak kompendia Andreasa Alciatusa, Nicolaia Reusnera, Theodore’a Bezy, Jacoba Catsa, Ottona Vaeniusa⁹. Zainteresowanie Naborowskiego i Rysińskiego emblematyką jest o tyle istotne, że obaj byli dworzanami Krzysztofa II Radziwiłła, a kalwiński magnat roztaczał protektorat nad utalentowanymi litewskimi różnowiercami¹⁰ i – to druga poszlaka dotycząca środowiska kulturalnego Domaniewskiego – autor *Emblematów niektórych* mógł należeć do kręgu jego mecenatu.

Kraków: Universitas, 2002); Paulina Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku*: Bibliografia, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.

⁸ Jolita Liškevičienė, *Mundus emblematum: XVII a. Vilniaus spaudinių iliustracijų*, Vilnius: Vilniaus dailės akademijos leidykla, 2005. O modzie na emblematy i wprowadzaniu ich do programu szkół zob. Radosław Grześkowiak, Jakub Niedźwiedz, „Wstęp”, in: Mikołaj Mieleszko, *Emblematy*, wydali i oprac. Radosław Grześkowiak i Jakub Niedźwiedz, red. nauk. tomu Dariusz Chempelek, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010, s. 7–15.

⁹ Zob. Ingė Lukšaitė, „Salomono Rysinskio bibliotekos Vilniuje sąrašas”, in: *Iš Lietuvos bibliotekų istorijos*: Teminis mokslo darbų rinkinys, redakcinė komisija: V. Bulavas (ats. redaktorius), J. Tumelis (sudarytojas ir spec. redaktorius) [et al.] Vilnius: Lietuvos TSR valstybinė respublikinė biblioteka, Valstybinė tarpžinybinė bibliotekų komisija, 1985. W wydanyim przez badaczkę polskim katalogu książek Rysińskiego są to następujące pozycje: 731, 790, 707, 126, 187, 63, 176.

¹⁰ Zob. Urszula Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640): mechanizmy patronatu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”, 2001, s. 337–362.

Cykl został wydany w Lubczu w drukarni Piotra Blastusa Kmity, typografa blisko związanego z kalwińską linią Radziwiłłów¹¹. Na *Emble-mata niektóre* składa się osiem dłuższych subskrypcji bez rycin (*emble-mata nuda*), poprzedza je utwór dedykacyjny. Jego adresatem jest Piotr Irzykowicz (inne formy nazwiska: Jerzykowicz, Irzykiewicz), podcazaszy podlaski w 1624 roku¹². Nic nie wiadomo o ariańskich, czy ogólniej, protestanckich sympatiach Irzykowicza, choć można domniemywać, że między ariańskim ministrem a adresatem zbioru istniała jakaś więź klientalna lub wyznaniowa. Jego brat Stanisław w wieku 16 lat wstąpił do zakonu jezuitów w Krakowie w 1622 roku, gdzie później osiągnął wielkie zaszczyty (był prowincjałem, a następnie wizytatorem w prowincji polskiej)¹³. Czy bracia różnili się w wierze, czy swą wielką karierę w zakonie Stanisław zawdzięczał konwersji, czy wreszcie po wstrząsie jakim dla Piotra – być może arianina – było wstąpienie Stanisława do jezuitów, Domaniewski wystąpił w wydanych w 1623 roku *Emblema-tach niektórych* w roli pocieszyciela, niosąc rady jak „żyć fortunnie na duszy” – jesteśmy w kręgu hipotez. Uprzedzając wnioski analityczne już teraz można jednak stwierdzić, że zbiór emblematów nie ma charakteru religijnego, moralistycznego, w nim zawarta ma charakter uniwersalny.

Otwierający zbiór wiersz *Do Jego Mości Pana Piotra Irzykowicza* jest wyrazem świadomości specyfiki gatunku, *credo* literackim autora¹⁴. Domaniewski bowiem, zgodnie z etymologicznym znaczeniem słowa pojmuje emblemat jako „sadzoną sztukę”, a więc, na zasadzie analogii z sadownictwem, gatunek przeznaczony do wszczepienia czytelnikowi treści moralnych, uszlachetnienia go¹⁵. Pisz:

¹¹ Zob. m. in. Mariola Jarczykowa, *op. cit.*, s. 61–66.

¹² Zob. Adam Boniecki, *Herbarz Polski: Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. VIII, Warszawa: Skł. gł. Gebethner i Wolff, 1905, s. 57.

¹³ „Jerzykowicz Stanisław”, in: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował Ludwik Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków: Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Filozoficzna „Ignatianum”: Wydawnictwo WAM, 2004.

¹⁴ Zob. Janusz Pelc, *op. cit.*, s. 135.

¹⁵ Zob. Hessel Miedema, „The Term „Emblema” in Alciati”, *Journal of the Warburg and Courtauld Institutes*, 1968, vol. 31, s. 239.

Emblemata możemy zwać sadzone sztuki,
W których może uciechy znaleźć i nauki
Ten, który się na świecie chce rozumem rządzić,
A nie chce jako bydło nierozumne błędzić.
Żeby wiedział, czego się strzec, a czym się bawić,
Jako w cnocie trwać albo jako się naprawić.
(w. 1–6)¹⁶

W takim rozumieniu celów emblematu, jego charakterystyki genologicznej Domaniewski jest zgodny z Janem Mączyńskim (*Lexicon Latino-Polonicum*, Królewiec, 1564) czy Grzegorzem Knapiuszem (*Thesaurus polono-latino-graecus*, Kraków, 1621)¹⁷.

Osią tematyczną zbioru jest symbolika nautyczna. Topos życia – żeglugi zyskuje w ujęciu Domaniewskiego nowe jakości poetyckie, mimo iż interesuje go moralistyka na co dzień. Zabieg odświeżenia konwencji został dokonany dzięki doborowi takich popularnych lektur jak *Odyseja*, *Eneida*, *Dystychy* (Pseudo)Katona, *Historia naturalna* Pliniusza Starszego, *Metamorfozy* Owidiusza, także – jak zauważył Janusz Pelc w odniesieniu do pierwszego utworu ze zbioru – *Emblematum liber* Alciatusa¹⁸. Odwołania do Biblii wspierają moralizujące refleksje autora, podczas gdy materiałem wyobraźni poetyckiej są przede wszystkim obrazy zawarte w antycznych eposach i *curiosa* morskie opisywane przez Pliniusza. Z obiegowego materiału literackiego, będącego własnym źródłem *inventio*, poeta uczynił nową, oryginalną jakość.

Cechę tę można zauważyć już w pierwszym utworze. W *Emblemacie I. Morskie znamiona* Domaniewski wyzyskał z *Emblematum liber* Alciatusa (wydanie z 1557 i nast., emblemat o inskrypcji *Spes proxima*) motyw okrętu na wzburzonym morzu, obok masztu widnieją dwie gwiazdy. Topos *navigare necesse est* połączył z ikonograficznym mo-

¹⁶ Cytaty z utworu na podstawie starego druku, egz. Biblioteki Narodowej, sygn. XVII. 3. 5841.

¹⁷ Zwraca na to uwagę Janusz Pelc, *op. cit.*, s. 172.

¹⁸ *Ibid.*, s. 134.

tywem gwiazd („płomyków”) – przewodniczek żeglarzy. Uczynił to jednak inaczej niż Alciatus, dla którego gwiazdy stały się symbolami konkretnych osób. Domaniewski natomiast interpretuje symbolikę astralną w sposób bardziej abstrakcyjny:

Jeden płomyk jest sama nasza własna rada,
Która częstokroć w rzeczach omyla się rada.
Dwa płomyki dwie zdrowe rady znamionują
I naszę i nabytą, takie nie szwankują.
Ale najlepsza rada, której nabywamy
U Boga, o którą go pilnie prosić mamy.
(w. 21–26)

Zdrowy rozsądek („własne rada” człowieka) i wiedza, erudycja („nabyte” rady) ustępują jednak przed Bożą mądrością.

W *Emblemie II. Pogoda i Niepogoda* egzemplifikacji refleksji „Nie odkładaj do jutra, co dziś możesz sprawić” (w. 16) służy przywołany obraz sztormu i przezornych zimorodków (halcionów), które:

[...] przed czasem z morza ulatują.
Kiedy takie na morzu niepogody czują.
(w. 5–6)

Wzmianka o zimorodkach, zaczerpnięta zapewne z *Historii naturalnej* Pliniusza (ks. X, rozdz. 31), ma funkcję tylko anegdotyczną, służy ubarwieniu moralistycznego wyводу. Domaniewski nie poddaje się jednak zupełnie fantastyce Pliniusza. „Jego” zimorodek, choć wije gniazdo na morskich falach, ucieka z niego, gdy zbliża się burza (choć przecież już według mitologii greckiej burze mają ustać w porze gniazdowania tych ptaków). W dodatku poeta konstruuje obraz niespotykany w tradycji emblematyki europejskiej¹⁹. Na przykład dla

¹⁹ Zob. *Emblemata: Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jahrhunderts*, hrsg. von Arthur Henkel und Albrecht Schöne, Stuttgart: J. B. Metzlersche Vergalsbuchhandlung, cop. 1967; oraz strony Uniwersytetu w Utrechcie: <http://emblems.let.uu.nl/> i w Glasgow: <http://www.emblems.arts.gla.ac.uk/>

Alciatusa (1531, dz. cyt, emblemat *Ex pace ubertas*) czy Florentiusa Schoonhoviusa (1618, *Emblemata* [...] *partim moralia, partim etiam civilia*, emblemat nr 49: *Bona conscientia in malis est secunda*) zimorodek symbolizuje spokój oraz czyste sumienie. Nie wykorzystał też Domaniewski symboliki chrześcijańskiej tego ptaka, według której oznacza on opiekę Bożej Opatrzności czy zmartwychwstanie²⁰.

Wiersz zamyka opis Pogody – bogini Occasio, która „ma tył goły, a kosmate czoło” (w. 19) zapożyczony od (Pseudo)Katona i – być może – ze zbioru Alciatusa (*Emblema CXXI. In Occasionem*); cytowany wyżej zwrot Domaniewski zaczerpnął z *Pieśni* 23 z „Ksiąg wtórych” (w. 8) *Pieśni* Jana Kochanowskiego. Apostrofa do czytelnika, aby chwycił Pogodę jest pozbawiona (inaczej niż w utworze poety czarnoleskiego) konotacji epikurejskich i służy – jakże prozaicznie – pochwalę pracy wykonywanej na czas w gospodarstwie:

Gdy się z jedną robotą w gospodarstwie spóźnić
Przyda, już ze wszystkimi musisz się opóźnić.
(w. 17–18)

Domaniewski interpretuje zatem symbolikę żeglarską z punktu widzenia przeciętnego szlachcica, dla jego potrzeb. To, co dziwne, dalekie, kuriozalne, okazuje się w istocie czymś znanym. I tak „bohater” *Emblematu III. Charybdis* – „wir nienasycony” to wszetecznicza, zaś Scylla z kolejnego wiersza – złe towarzystwo: karciarze, pijacy, gwałtownicy.

Fantastyczne stwory morskie z *Odysei* Homera nabierają w czwartym emblemacie Domaniewskiego nowych znaczeń symbolicznych. W zbiorze Alciatusa (1550, s. 76) „Scylla biformis” oznacza nierząd – stąd w emblemacie *Impudentia* Barthelémy Anneau (1552, *Picta poesis...*) opatruje swój wiersz o Scylli inskrypcją *Invidiosum quam miserum esse praestat* („Lepiej być zazdrośnym niż nędznym”).

²⁰ Zob. Stanisław Kobielus, *Bestiariusz chrześcijański: Zwierzęta w symbolice i interpretacji: Starożytność i średniowiecze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „PAX”, 2002, s. 350–351.

Francuski emblematysta ujawnia klucz interpretacyjny w zdaniu: „Zazdrość jest Scyllą walczącą z psimi potworami” („Invidia obtrec-tans monstres est Scylla caninis”). Z kolei dla „ojca” emblematyki Alciatusa źródłem wyobraźni symbolicznej jest przedstawiona na rycinie „dwukształtność”, a więc fałszywość Scylli. Tymczasem dla Domaniewskiego najważniejsze w Homerowej wizji Scylli są odgłosy fal, które w *Emblemacie IV. Scylla* przypominają szczekające psy:

Jest Scylla skała w morzu. Poetowie piszą,
Że to pies, bo szczekanie na tym miejscu słyszą
Morskich wałów, które się co raz otrącają
O nie i tak się to zda, jakoby szczekają.
(w. 1–3).

Poeta kojarzy następnie Scyllę z głośnym i próżniaczym towa-rzystwem. Krytykę ludycznego stylu życia wspierają odwołania do paremiologii, „w warstwie elokucyjnej emblematu znać posiłkowanie się formułami sentencjonalnymi”²¹.

Wydaje się, iż oryginalnym na tle europejskiej emblematyki po-mysłem Domaniewskiego jest uczynienie Charybdy (a nie Scylli) symbolem prostytucji. Nie jest to chyba szczególnie powód do dumy, gdyż koncept jest oparty na czytelnych aluzjach do anatomii („wir nienasycony na głębokości morskiej [...], który wszystko do siebie ciągnie i pożera” *Emblemat III. Charybdis*, w. 1–3). Na szczęście dla autora zbiór nie jest opatrzony ilustracjami, więc obyło się bez skandalu obyczajowego.

„Wielorybowie” z *Emblematu V* „to są nad nas możniejsi ludzie bez pochyły”. Za źródło *inventio* Domaniewski podaje *Pismo Święte*, dodając jako synonim słowo „Lewiatany” (w. 2). Tymczasem Le-wiatan z Apokalipsy (Ap 12) jest zwykle przedstawiony jako twór hybrydalny: wąż i smok morski, symbolizujący szatana czy zło w

²¹ Jadwiga Kotarska, „Motywy akwaticzne w polskich emblematkach XVII wieku”, in: Eadem, *Theatrum mundi: Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998, s. 215.

ogóle²². Poeta nadaje tytułowemu morskiemu ssakowi diametralnie inny sens, choć, zaznaczmy, zgodny z wykładnią bestiariów, gdzie wieloryb symbolizował (oprócz szatana) także „zarozumiałą wyniosłość ziemskiej władzy”²³. To wielkie zwierzę oznacza w *Emblemacie V* magnata z jego wygórowanymi potrzebami. Nauka moralna Domaniewskiego jest utrzymana w duchu stoickim, jej celem staje się ostrzeżenie przed zadawaniem się z bogatszymi i zachęta, aby przyjaźnić się z ludźmi równego stanu. Opis tytułowych zwierząt jest daleki od apokaliptycznej (czy szerzej – religijnej) grozy i dotyczy ich apetytu: „Wielkie brzuchy mają i gardziel łakomy.” Słusznie zauważa Jadwiga Kotarska, że wywód poety prowadzi do „eksplicacji o posmaku satyrycznym”²⁴. Komunał kultury dawnej, by przestawać z ludźmi swojego stanu społecznego i majątkowego został jednak wyrażony w sposób niebanalny.

W emblematyce zachodniej znajdujemy pewną paralelę z ujęciem Domaniewskiego. Stanowi ją *Emblemat 3* ze zbioru Joachima Camerariusza *Symbolum et emblematum aquatilibus et reptilibus* (1604). *Imago* przedstawia wieloryba wypływającego z morza i jest opatrzony inskrypcją: *Nocet assentatio magnis*. Obaj twórcy przestrzegają więc przed schlebieniem możnym, przekraczaniem granic własnego stanu. Camerarius jednak daje pouczenie „wielorybowi” (magnatowi), zaś Domaniewski ludziom średniego stanu, przy czym nie rozwija paraleli wieloryb (magnat) – małe rybki (szlachta). Zbieżność jest więc zapewne przypadkowa, wynika z podjęcia tego samego tematu. Polski autor nie znał zbioru Camerariusza, ale odwołał się do tego samego kodu kulturowego.

Syreny (*Emblema VI*) ze zbioru litewskiego arianina pozbawione są różnorodnych znaczeń symbolicznych, jakie nadają im Alciatus (1550, nr 94), kojarzący je z *amor profanus*, czy autorzy hiszpańscy (Juan

²² Zob. Heinz Mode, *Stwory mityczne i demony: Fantastyczny świat istot mieszanych*, z niem. przeł. Anna M. Linke, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1977, s. 119.

²³ Stanisław Kobielski, „Wieloryb”, in: Idem, *op. cit.*, s. 332.

²⁴ Jadwiga Kotarska, *op. cit.*, s. 220.

Horozco y Covarrubias, Sebastian de Covarrubiaz Orozco)²⁵. Domaniowski w zwięzłej deskrypcji zwraca uwagę na ich półczłowieczą postać i przede wszystkim piękny, zwodniczy głos. Postaci z eposu Homera bowiem symbolizują tu pochlebców i obłudników. Taka interpretacja nie jest nowością, gdyż w emblematyce symbolem pochlebstwa, zdrady były syreny, podobnie jak wąż (żmija), jaszczurka czy kameleon²⁶.

Bardzo interesujące przykłady wyzyskania symboliki morskiej dla potrzeb stoickiej moralistyki znajdujemy w dwu ostatnich subskrypcjach. Bohaterami *Emblematu VII* są remory. Według Pliniusza Starszego ta mała rybka jest „niezmiernym dowodem ukrytej potęgi, tak że nie trzeba już szukać większego”²⁷. Rzymski autor amplifikuje opis możliwości zwierzęcia zamieszczony wcześniej w *Zoologii* Arystotelesa²⁸, pisząc, że ryba ta na przykład zatrzymywała czterdziestowiosłową galeryę.

Remora jest dość rzadkim tematem emblematyki, Henkel i Schöne nie odnotowują jej w monumentalnym zbiorze *Emblemata. Handbuch...* W XVI i XVII wieku symbolizowała niekiedy okultyzm, alchemię (wzmianki o niej znajdujemy np. w traktatach Michała Sędziwoja) lub po prostu ukrytą moc zawartą w czymś, co wydaje się niepozorne. To ostatnie znaczenie przypisuje remorze Diego de Saavedra Fajardo, który w *Empresas Politicas* (1640) pisze: „Nie zawsze zwycięża to, co ma większą siłę. Rejs statku może opóźnić małe remora.”²⁹

²⁵ Zob. „Sirena”, in: *Emblemata: Handbuch*.

²⁶ Zob. Peter Daly, *Literature in the Light of the Emblem: Structural Parallels between the Emblem and Literature in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, Toronto: University of Toronto Press, 1979, s. 43, 135, 140–142.

²⁷ Kaja Pliniusza Starszego, *Historyi naturalnej ksiąg* XXXVII = Caii Plinii Secundi, *Naturalis historia*, przeł. Józef Łukaszewicz, t. I–X, Poznań, 1845, t. VIII, s. 504 (ks. XXXII, rozdz. 1).

²⁸ Arystoteles, *Zoologia = Historia animalium*, przeł., [z grec.] wstępem, komentarz i skorowidzem opatrzył Paweł Siwek, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982, s. 61–62.

²⁹ Cyt. za: Jorge Luis Borges, *Zoologia fantastyczna*, Jorge Luis Borges przy współpr. Margarity Guerreo, przeł. [z hisz.] Zofia Chądzyńska, Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”, 1983, s. 141.

Domaniewski swoiście interpretuje temat. W jego wyobraźni emblematycznej remora czepiająca się burty statku i hamująca żeglugę to „dobre przyjaciele”. Nachodzą oni dom czytelnika – adresata utworu:

Każą sobie nalewać, trzy po trzy gadają,
Ciebie niepotrzebnymi słowy zabawiają.
(w. 19–20)

Pijaństwo, gadulstwo, „próżnowanie” są niezgodne z etosem statecznego ziemianina. Anafora „Oko pańskie” zawarta w końcowych wersach utworu ma na celu podkreślenie pożytków płynących z osobistego doglądania gospodarstwa przez gospodarza. Cóż ma zatem czynić szlachcic hołdujący stoickim zasadom pracy na roli, nie chcący wszelako uwłaczać zasadom gościnności? Poeta podpowiada Salomonowe rozwiązanie (czy raczej stoicko-arystotelesowski „złoty środek”):

Nie wadzi zabawnika wywieść z sobą w pole,
A będzie dobrze w domu, w polu i w stodole.
(w. 31–32)

Ariański – a może po prostu – zdroworozsądkowy moralista przyporządkowuje cnotę gościnności idei dobrego gospodarowania.

Emblemat VIII. Syrtes – podobnie jak poprzedni – realizuje oryginalny, niezwykle rzadki w emblematyce europejskiej pomysł. Syrty według *Eneidy* Wergiliusza (i wiedzy geograficznej) to obfitujące w wieloznany zatoki u północnych wybrzeży Afryki. W interpretacji Domaniewskiego „Syrty” są uczuciami wywołującymi wielkie namiętności, burzącymi równowagę ducha. To miłość i „prawowanie”. Metafora trafienia statkiem na „wysep” (w sensie: piaszczystą mieliźną) miłości (w. 22) brzmi w uszach współczesnego czytelnika zgoła osobiwie. Moralisci stoicy odradzali jednak miłość, uważając, że uczucie to kłóci się z zasadą zachowania równowagi życiowej, ideałem apatii, do której winien dążyć mędrzec. Przed pokusą namiętności i pieniactwa przestrzega autor *Emblematów niektórych*, anektując do celów stoickiej moralistyki symbolikę nautyczną.

W ośmiu „morskich” emblematach Domaniewski postuluje ideały w istocie bliskie ziemianinowi: zachowanie rozwagi w korzystaniu z czasu, w obcowaniu z magnatami, pochlebcami, umiaru w gościnności, dystansu w kontaktach z kobietami i umiaru w prawowaniu się. Te konwencjonalne stoickie pouczenia są równie bliskie etyce naturalnej Jana Crella, socyniańskiego myśliciela działającego w latach 1613–1633 w Rakowie³⁰, co refleksjom zawartym w *Pieśniach* Kochanowskiego czy *Carmina* Horacego. Nie sposób zidentyfikować ich źródła z uwagi na ogólnikowość napomnień Domaniewskiego i powszechność wątków stoickich w formacji intelektualnej twórców końca XVI i początków XVII wieku. Tym niemniej opatrzone komentarzem uwzględniającym wspólne dla Stoi i chrześcijaństwa zasady moralności nabierają pewnego blasku poetyckiego dzięki wykorzystaniu przez autora zasad *inventio*. Reinterpretacja znaczeń przypisywanych elementom morskiej fantastyki zmierza do osadzenia ich w realnym świecie.

Miejsce, jakie zajmują *Emblemata niektóre* w literaturze staropolskiej jest szczególne. By je określić potrzebne jest szersze, panoramiczne ujęcie tematyki morskiej w stuleciu poprzedzającym powstanie zbioru Domaniewskiego i w latach bliskich jego powstania.

Symbolika morska, obecna w literaturze kręgu śródziemnomorskiego już od czasów *Odysei*, była źródłem inwencji pisarzy polskich w okresie renesansu. Jak wynika z badań Edmunda Kotarskiego³¹, poeci i prozaicy XVI wieku odwoływali się do niej w sposób ograniczony (konwencjonalność topiki), wybiórczy, najczęstszym obrazem

³⁰ Zob. Jan Crell, *Etyka arystotelesowska, poprawiona zgodnie z zasadami Pisma Świętego*; Idem, „Etyka chrześcijańska”, in: *Myśl arianiska w Polsce XVII wieku: Antologia tekstów, teksty wybrał, opracował, wstępem i notami opatrzył Zbigniew Ogonowski, [teksty przeł. z łac. Tadeusz Włodarczyk et al.]*, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 557–599. Obie etyki zostały wydane dopiero po śmierci Crella, w 1650 roku, a podręcznik dla studentów rakowskich *Prima ehtices elementa* w 1635 roku.

³¹ Edmund Kotarski, *Sarmaci i morze: Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995, s. 227–286.

symbolicznym była alegoria Rzeczypospolitej – okrętu i władcy – sternika nawy. Obraz ten był inspirowany pieśnią Horacego *O navis* (*Carmina* I 14). Funkcjonował w piśmiennictwie politycznym i „nie było bodaj publicysty, który by go pomijał”³². Najstłynniejszy, najbardziej sugestywny, rozbudowany obraz stworzył Piotr Skarga w alegorii ojczyzny – tonącego okrętu w *Kazaniach sejmowych*³³. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że renesansowi pisarze polityczni, a wśród nich nawet najwybitniejsi, jak Jan Kochanowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Orzechowski czy Łukasz Górnicki, operowali wciąż tą samą topiką, przetwarzając tylko nieznacznie elementy obrazowania z pieśni Horacego (taka jest zresztą natura toposu). Równie konwencjonalna jest symbolika morska w nowołacińskiej i polskojęzycznej poezji refleksyjnej. W wierszach Andrzeja Krzyckiego, Klemensa Janicjusza, Mikołaja Reja, Kochanowskiego czy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego morze niezmiennie jest ukazywane jako *locus horridus*, życie – jako żegluga, przy czym symbolika marynistyczna, opatrzona zawsze negatywną konotacją, operuje stałymi komponentami: okręt, marynarz, skały, rafa, ster, wiosło, fale, port, Gwiazda Polarna (Cynozura). Renesansowi poeci nie poszukują tego, co niezwykle, nowe, dziwne, wierni estetyce harmonii i klasycystycznemu postulatowi *imitatio* odnoszą antyczną topikę do współczesnego życia i ujmują ją w ramy uniwersalnej etyki stoickiej, niekiedy schrystianizowanej.

Na tym tle poezja wczesnego baroku wyróżnia się bogactwem znaczeń symboliki morskiej, wyzyskaniem przez twórców nowych, niespotykanych w XVI wieku elementów obrazowania, inną niż w renesansie jej funkcjonalizacją. W poezji Kaspra Miaskowskiego (np. w wierszach *Elegia pokutna do Naświętszej Panny i Matki*, *Pociecha do żalu*)³⁴

³² *Ibid.*, s. 229.

³³ Piotr Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. Janusz Tazbir przy współud. Mirosława Korolki, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972, s. 44–45.

³⁴ Kasper Miaskowski, *Zbiór rytmów*, wyd. Alina Nowicka-Jeżowa, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1995, s. 137–151, 320–322.

zyskuje ona sens religijny, czy nawet mistyczny³⁵. Cynozura symbolizuje Maryję (tak niezmiennie już w całej twórczości katolickich poetów i kaznodziejów barokowych), morskie fale – grzechy pokutnika. Kasper Twardowski metaforę morską uczynił głównym źródłem obrazowania w poemacie zatytułowanym *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca* (Kraków, 1618), „poeta nawiązuje tu do metafory łodzi życia, która w wersji schrystianizowanej podporządkowana została obrazowi łodzi Kościoła. [...] *Łódź* Twardowskiego jest łódką życia [...] ale bywa też metaforycznym określeniem jego poetyckiej pokuty³⁶. Z kolei w poezji Daniela Naborowskiego (np. *Impreza. Calando poggiano, to na dół, to do góry*) obiegu symbolika nautyczna wyzyskiwana jest nie dla celów religijnych, lecz by zademonstrować sceptycyzm wobec etyki stoickiej. Skoro „Człowiek – okręt od burzy niesiony” i „Nic stałego na świecie”, poeta wybiera postawę relatywizmu i pragmatyzmu³⁷. Domaniewski w *Emblematkach niektórych* nie propaguje tak radykalnych postulatów etycznych, ale operuje bardzo różnorodną symboliką marynistyczną, której próżno szukać w renesansowej poezji.

Zapytajmy więc o powody tak wzmożonego w początkach XVII stulecia zainteresowania symboliką morską, jej wzbogacenia i reinterpretacji. Jedną z przyczyn są realia polityczne: Rzeczypospolita przez pierwsze trzydzieście lat tego wieku prowadzi wojny ze Szwecją. Wyczerpujące państwo walki w Inflantach (1601–1611, 1617–1618, 1621–1622), w Inflantach i w Prusach Królewskich (1625–1629) uzmysłowiły ogółowi szlachty realne niebezpieczeństwo ze strony

³⁵ Zob. Stefan Nieznanowski, *O poezji Kaspra Miaskowskiego: Studium o kształtowaniu się baroku w poezji polskiej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1965, s. 97.

³⁶ Radosław Grześkowiak, „Wprowadzenie do lektury”, in: Kasper Twardowski, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*, wydał Radosław Grześkowiak, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1998, s. 10–11.

³⁷ Zob. Dariusz Chemperek, „Dziedzictwo czarnońskie w poezji Daniela Naborowskiego”, in: Idem, *Daniel Naborowski: Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, s. 160–162.

sąsiadów zza morza. Przestało być ono tylko przestrzenią topiczną, literacką, stając się od początku XVII wieku obszarem skąd płynie realne zagrożenie, przybывая wrogowie, zwani na przykład przez ówczesnego poetę „zamorskim motłochem” czy „zamorczykami”³⁸.

Drugim ważnym czynnikiem stymulującym wyobraźnię nautyczną wczesnobarokowych autorów był, jak wspomniano wyżej, napływ druków emblematycznych i symbolograficznych do Rzeczypospolitej, książki te spotykamy w początkach XVII wieku w inwentarzach bibliotek średniej wielkości³⁹. Przypominały one twórcom o (między innymi) potencjale poezjotwórczym fantastyki morskiej, tkwiącym w dziełach antycznych. Same też, jak choćby *Emblematum libellus* Alciasusa zaczęły wchodzić do kanonu literatury humanistycznej. Kolejnym zaś etapem stało się aktywne uczestnictwo poetów Rzeczypospolitej w *respublica litteraria* europejskiej emblematyki. Wśród nich widzimy twórców młodszych, urodzonych w trzecim ćwierćwieczu XVI stulecia, jak Naborowski czy Domaniewski, jak i starszych, na przykład Szymona Szymonowica, autora dziesięciu emblematów nagich dołączonych do pindarycznej *Ode in repotiis Illustrissimorum Coniugum: Thomae de Zamoscio [...] et Catharinae [...] de Ostrog* (Zamość, 1620).

Wypadkową obu czynników stymulujących zainteresowanie coraz szerzej rozumianej i na nowo interpretowanej symboliki morskiej jest zbiór Domaniewskiego. Autor *Emblematów niektórych* był może bardziej moralistą niż twórcą obdarzonym darem słowa poetyckiego, jego wiersze są pisane językiem chropawym, często rozwlekłym, o jednostajnych rymach. Niewątpliwie w warstwie *elocutio* utwory te nie zalecają się szczególnym kunsztem. Tytułem do sławy Domaniew-

³⁸ Franciszek Małkot, *Głos tureckich i inflanckich wojen*, b. m., 1640, k. B₂ verso. Utwór jest przedrukiem z 1624 roku.

³⁹ Zob. Ingė Lukšaitė, *op. cit.* Oprócz wzmiankowanych kompendiów emblematycznych w księgozbiorze Rysińskiego były dzieła symbolograficzne Konrada Lycostenesa i Teodora Zwingera [11], Piero Valeriano Bolzaniego [38], [89], Jeane’a Bodin [453], Jacoba Boissarda [123].

skiego jest jednak napisanie jedyne w literaturze staropolskiej cyklu emblematów o tematyce morskiej. Litewski autor stworzył zbiór w jakimś sensie analogiczny do kompendium Camerariusza *Symbolum et emblematum aquatilibus et reptilibus*. Ponadto, oryginalnie interpretując sensy nadawane przez antyk i renesans morskim dziwom, wykreował nowy, barokowy kod symboliczny.

Įteikta: 2012-05-02

Priimta: 2012-05-30

ŹRÓDŁA I LITERATURA

ARYSTOTELES, *Zoologia = Historia animalium*, przeł., [z grec.] wstępem, koment. i skowidzem opatrzył Paweł Siwek, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.

AUGUSTYNIAK URSZULA, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640): mechanizmy patronatu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”, 2001, s. 337–362.

BONIECKI ADAM, *Herbarz Polski: Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. VIII, Warszawa: Skł. gł. Gebethner i Wolff, 1905.

BORGES JORGE LUIS, *Zoologia fantastyczna*, Jorge Luis Borges przy współpr. Margarity Guerreo, przeł. [z hiszp.] Zofia Chądzyńska, Warszawa: Wydawnictwo „Czytelnik”, 1983.

BUCHWALD-PELCOWA PAULINA, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku*: Bibliografia, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.

CHEMPEREK DARIUSZ, „Dziedzictwo czarnońskie w poezji Daniela Naborowskiego”, in: Idem, *Daniel Naborowski: Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, s. 149–164.

CHEMPEREK DARIUSZ, „Umysł przecię z swojego tpru nie wybiega”. *O poezji medytacyjnej Daniela Naborowskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, 1998.

CRELL JAN, „Etyka chrześcijańska”, in: *Mysł arikańska w Polsce XVII wieku*: Antologia tekstów, teksty wybrał, opracował, wstępem i notami opatrzył Zbigniew Ogonowski, [teksty przeł. z łac. Tadeusz Włodarczyk et al.], Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 557–599.

CRELL JAN, *Etyka arystotelesowska, poprawiona zgodnie z zasadami Pisma Świętego*, in: *Mysł arikańska w Polsce XVII wieku. Antologia tekstów*, teksty wybrał, opracował, wstępem i notami opatrzył Zbigniew Ogonowski, [teksty przeł. z łac. Tadeusz Włodarczyk et al.], Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 557–599.

DALY PETER, *Literature in the Light of the Emblem: Structural Parallels between the Emblem and Literature in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, Toronto: University of Toronto Press, 1979.

DOMANIEWSKI JÓZEF, *Proverbiorum Salomonis = Przypowieści Salomonowe*, Lubcz, 1623.

Emblemata: Handbuch zur Sinnbildkunst des XVI und XVII Jarhrhunderts, hrsg. von Arthur Henkel und Albrecht Schöne, Stuttgart: J. B. Metzlersche Vergalsbuchhandlung, cop. 1967.

GRZEŚKOWIAK RADOŚLAW, „Wprowadzenie do lektury”, in: Kasper Twardowski, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*, wydał Radosław Grześkowiak, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1998, s. 10–11.

GRZEŚKOWIAK RADOŚLAW, NIEDŹWIEDŹ JAKUB, „Wstęp”, in: Mikołaj Mielleszko, *Emblematy*, wydali i oprac. Radosław Grześkowiak i Jakub Niedźwiedź, red. nauk. tomu Dariusz Chemperek, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2010, s. 7–15.
<http://emblems.let.uu.nl/>
<http://www.emblems.arts.gla.ac.uk/http://www.emblems.arts.gla.ac.uk/>

JARCZYKOWA MARIOLA, *Książka i literatura w kregu Radziwiłłów birzańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1995.

„Jerzykowicz Stanisław”, in: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował Ludwik Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków: Wyższa Szkoła Pedagogiczno-Filozoficzna „Ignatianum”: Wydawnictwo WAM, 2004, s. 112.

KOBIELUS STANISŁAW, *Bestiarium chrześcijańskie: Zwierzęta w symbolice i interpretacji: Starożytność i średniowiecze*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „PAX”, 2002.

KOTARSKA JADWIGA, „Motywy akwaticzne w polskich emblematach XVII wieku”, in: Eadem, *Theatrum mundi: Ze studiów nad poezją staropolską*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1998, s. 197–222.

KOTARSKI EDMUND, *Sarmaci i morze: Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVII wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.

LIŠKEVIČIENĖ JOLITA, *Mundus emblematum: XVII a. Vilniaus spaudinių iliustracijos*, Vilnius: Vilniaus dailės akademijos leidykla, 2005.

LUKŠAITĖ INGĖ, „Salomono Rysinskio bibliotekos Vilniuje sąrašas“, in: *Is Lietuvos bibliotekų istorijos*: Teminis mokslo darbų rinkinys, redakcinė komisija: Vladas Bulavas (ats. redaktorius), Juozas Tumelis (sudarytojas ir spec. redaktorius) [et al.] Vilnius: Lietuvos TSR valstybinė respublikinė biblioteka, Valstybinė tarpžinybinė bibliotekų komisija, 1985.

MAŁKOT FRANCISZEK, *Głos tureckich i inflanckich wojen*, [s. l.], 1640. [Utwór jest przedrukiem z 1624 roku]

MIASKOWSKI KASPER, *Zbiór rytmów*, wyd. Alina Nowicka-Jeżowa, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1995.

MIEDEMA HESSEL, „The Term „Emblema” in Alciati”, *Journal of the Warburg and Courtauld Institutes*, 1968, vol. 31, s. 239.

MODE HEINZ, *Stwory mityczne i demony: Fantastyczny świat istot mieszanych*, z niem. przeł. Anna M. Linke, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1977.

MROWCEWICZ KRZYSZTOF, *Trivium poetów polskich epoki baroku: Klasycyzm, manieryzm, barok: Studia nad poezją XVII stulecia*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2005.

NABOROWSKI DANIEL, *Krakowianin – Litwin – Europejczyk*, red. Kamila Follprecht, Krzysztof Gajdka, Katowice: Wydawnictwo AWR Edytor, 2008.

NIEZNAŃSKI STEFAN, *O poezji Kaspra Miaskowskiego*: Studium o kształtowaniu się baroku w poezji polskiej, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1965.

PELC JANUSZ, *Obraz – słowo – znak: Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.

PELC JANUSZ, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków: Universitas, 2002.

[PLINIUS,] Kaja Pliniusza Starszego, *Historii naturalnej ksiąg XXXVII* = Caii Plinii Secundi, *Naturalis historia*, przeł. Józef Łukaszewicz, t. I–X, Poznań, 1845, t. VIII, (ks. XXXII, rozdz. 1).

SKARGA PIOTR, *Kazania sejmowe*, oprac. Janusz Tazbir przy współud. Mirosława Korolki, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.

Staropolska poezja ziemiańska: Antologia, oprac. Janusz S. Gruchała i Stanisław Grzeszczuk, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.

SZCZOTKA STANISŁAW, „Domaniewski Józef”, hasło in: *Polski słownik biograficzny*, 1939, t. V, s. 296.

Dariusz Chemperek

SOME EMBLEMS (1623) BY JÓZEF DOMANIEWSKI –
THE FIRST CYCLE OF THE NON-EUOLOGISTIC SECULAR
EMBLEMS IN THE GRAND DUCHY OF LITHUANIA

Summary

Dedicated to Peter Irzykowicz the cycle of nude emblems (*emblemata nuda*) by Józef Domaniewski originally revamps a sea topic taken among others from *Odyssey*, *Aeneid*, *Natural History* by Plinius Senior, and *Metamorphosis* by Ovidius or *Emblematum liber* by Andreas Alciatus. In eight works the author interpreted navigation symbols: stars (guides of oarsmen), halcyons, Charybdis, Scylla, whales, sirens, remoras and Syrtes. Senses of Domaniewski's emblems lie within ethics of christianized stoicism and are close to landlord ideals; however, interpretation of these symbols often is ingenious and innovative. Popularity of sea topics (understood usually as formidable to human being) arises from clear reality of a sea to contemporary writers: during almost first three decades of the seventeenth century the Polish-Lithuanian Commonwealth conducted wars against overseas Sweden. The other reason of literary discovery and exploring of navigation symbols in the first in the Commonwealth so homogeneous thematically cycle was appearance of a great number of works on emblems and graphics of symbols, which affected poetry creation potential lying in fantastic of a sea.